

Zur Bildungs - und Schulgeschichte Preussens. Beiträge von Karl - Ernst Jeismann, Heinz Lingenberg, Gregor Harzheim und Lieselotte Kunigk - Helbing herausgegeben von Udo Arnold, Verlag Nordostdeutsche Kulturwerk, Lüneburg 1988 s. 132

Niemieccy historycy tak czynnie badający w XIX i początkach XX wieku dzieje oświaty na Pomorzu w ciągu kilkunastu ostatnich lat wyraźnie zaniedbują te studia<sup>1</sup>. Z zadowoleniem należy więc powitać książeczkę wydaną pod redakcją profesora Udo Arnolda. Składa się ona z czterech rozprawek pióra Karla-Ernsta Jeismanna: Preussische Bildungspolitik vom ausgehenden 18 bis zur Mitte des 19 Jahrhundert. Thesen und Probleme s. 9-38, Heinza Lingenberga: Danzig als Schulstadt bis zum Ende des 19 Jaurnhunderst s. 39-76. Geger Harzheim: Das Elementarschulwesen in Westpreussen und im Posener Land 1772 bis 1806 s. 77-98, Lieselotte Kunigk - Helbing: Die polnischen Minderheitsschulen im südlichen Ermland 1919 bis 1939 s. 99-132.

Profesor U. Arnold w króciutkim, dwustronicowym wstępie podaje genezę powstania niniejszej książki. Był nim jubileusz 750-lecia Elbląga obchodzony w Münster w 1987 roku z inicjatywy kilku organizacji skupiających byłych mieszkańców Elbląga, Pomorza Nadwiślańskiego i Prus. Organizatorzy wydali też kilka okolicznościowych książek, a wśród nich i omawianą w niniejszej recenzji. Jubileuszowy charakter publikacji wpłynął na popularnonaukowy sposób prezentowania omawianych w niej problemów, na chęć zaprezentowania dotychczasowych osiągnięć, a w mniejszym stopniu prezentuje własne osiągnięcia autorów w poznawaniu dziejów oświaty. Recenzowaną książkę otwiera obszerny artykuł pióra Karla-Ernsta Jeismanna z uniwersytetu w Münster, miasta, w którym odbywały się jubileuszowe uroczystości. Autor omówił przemiany w organizacji i funkcjonowaniu szkolnictwa w państwie brandenbursko-pruskim w latach 1760-1860. Przypomniał rolę kilku ministrów i teoretyków oświaty w unowocześnianiu różnych typów szkół w państwie pruskim, zwłaszcza w okresie przemian ustrojowych dokonywanych w tym państwie po przegranej wojnie z Francją w 1806/7. Profesor Jeismann omawiając pruskie reformy w różnych dziedzinach oświaty bardzo sporadycznie wzmiankował, że podobne procesy zachodziły wówczas w całej Europie a także w krajach pozaeuropejskich zamieszkałych przez przybyszów z Europy. Nieco częściej odwoływał się do reform w innych krajach niemieckich. Autor zupełnie przemilczał rozwój oświaty na ziemiach polskich wcielonych do państwa pruskiego zarówno w czasie rozbiorów jak i na podstawie postanowień Kongresu Wiedeńskiego z 1815 roku. Wprawdzie artykuł jest

adresowany do niemieckich czytelników - byłych mieszkańców Elbląga, Pomorza i Prus, ma przypomnieć im osiągnięcia Królestwa Pruskiego w rozwoju oświaty, ale takie zupełne pomijanie szkolnictwa mniejszości (na wielu terenach nawet większości) narodowej może sugerować czytelnikowi, że Prusy miały jednolity, niemiecki charakter. Autor wprawdzie tego nie napisał, ale pomijając germanizacyjną politykę Prus zubożył tematykę swego artykułu.

Pozostałe trzy rozprawki omawiają kwestie regionalne, uzupełniają artykuł Jeismanna. Dr Heinz Lingenberg z Lubeki przypomniał rozwój oświaty w Gdańsku od założenia tego miasta aż po koniec XIX wieku. Autor nie uzasadnił, czym kierował się przyjmując takie ramy chronologiczne. Wydaje się, że bardziej celowym byłoby doprowadzenie dziejów oświaty w Gdańsku do 1945 roku, tj. eksodusu niemieckiej ludności z tego miasta i powstania w nim polskiego szkolnictwa. Omawiany artykuł jest niewielką (30 stron) syntezą historii gdańskiego szkolnictwa. Napisany został prawie wyłącznie na podstawie niemieckiej literatury; H. Lingenberg powołuje się tylko na dwie polskie książki: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia gimnazjum gdańskiego 1558-1958*, Gdynia 1959 i *Księga wpisów uczniów gimnazjum gdańskiego 1580-1814*, wyd. Z. Nowak i P. Szafram, Warszawa 1974 r. To pominięcie polskiej literatury spowodowało, że synteza H. Lingenberga przybrała jednostronny charakter niemiecko-protestancki. Autor tylko wzmiankował o uczeniu języka polskiego w prywatnych (często nielegalnych tzw. *Winkelschulen*) szkołach oraz o kolegium jezuickim w Gdańsku - będącym głównym ośrodkiem kształcenia młodzieży katolickiej z północnego Pomorza. Jest to więc tradycyjny niemiecki sposób przedstawiania dziejów Gdańska. Trzeci artykuł autorstwa Gregora Herzheima (Bonn) został poświęcony szkolnictwu elementarnemu na ziemiach polskich pozostających we władaniu Prus w latach 1772-1806. Stanowi więc uzupełnienie artykułu profesora K.K. Jeismanna. W przeciwieństwie do Jeismanna Harzheim zna polską literaturę i umiejtnie się nią posługuje. Na początku swej rozprawki zapoznał niemieckich czytelników z typami polskich szkół (parafialne, miejskie, prywatne itp.) w zakresie szkoły elementarnej. Przypomniał też, że państwo pruskie pod wpływem kościoła luterańskiego (a zwłaszcza kierunku nazwanego pietyzmem), oraz hasła Oświecenia popularnych wśród wyższych urzędników państwowych wydało "General - Land - Schul - Reglement" - akt prawny regulujący działalność szkół. Prusy rozbudowujące administrację państwową wcześniej od innych państw wyodrębniły z niej administrację szkolną. W Polsce dopiero w 1773 roku po kasacji zakonu jezuitów powołano centralny organ administracji szkolnej, jakim była Komisja Edukacji Narodowej. Ona to opracowała i wydała *Przepisy dla szkół parafialnych* w 1774 roku i *Ustawy Komissyi Edukacji Narodowej ...* w 1781 roku. Po omówieniu tych różnic w obydwu systemach edukacyjnych

autor przedstawił działalność oświatową władz pruskich na ziemiach polskich wcielonych do Prus w latach 1772, 1793 i 1795. Przytoczył dane o ilości powstałych szkół, zwłaszcza w domenach królewskich, wydatkach na ich powstanie i działalność. G. Herzheim stara się też wytłumaczyć przyczyny różnic w ilości powstałych szkół niemiecko-luterańskich, niemiecko-kalwińskich i niemiecko-katolickich a polsko-katolickich. Według autora pruskie władze centralne i prowincjonalne były przekonane o wyższości cywilizacji Prusaków nad Polakami. Przystwojenie języka niemieckiego przez ludność polską miało ułatwić jej awans cywilizacyjny.

W ostatnim, czwartym artykule pióra Liesclotty Kunigk-Helbing zostały przedstawione losy polskich szkół w południowej Warmii w latach 1919-1939. Autorka przypomniała antypolską politykę oświatową państwa pruskiego oraz walkę polskiej ludności o zachowanie tożsamości narodowej, zwłaszcza w latach 1870-1914. Krótko omówiła zabiegi Romana Dmowskiego i polskiej delegacji na Kongresie Wersalskim o przyłączenie do Polski Pomorza, południowej części Warmii i Prus. Przedstawiła stanowiska delegacji uczestniczących w tym kongresie w sprawie północno-wschodniej granicy polsko-niemieckiej oraz ich poglądy w sprawie plebiscytu na tych terenach. Przytoczyła wyniki plebiscytu podkreślając, że najwięcej zwolenników przyłączenia Warmii do Polski było w powiecie olsztyńskim 13,47%. Przypomniała też, że 113 artykuł Układu Wersalskiego nałożył na państwo niemieckie obowiązek respektowania praw kulturalno-oświatowych mniejszości narodowych tj. Polaków, Litwinów, Czechów, Serbów Łużyckich, Duńczyków i Fryzów. Autorka bardzo krótko pisze też, że podobne obowiązki nałożył kongres na szereg innych państw powstałych z rozpadu monarchii Austro-Węgierskiej i Tureckiej. Również inne państwa europejskie jak Belgia i Szwajcaria rozwiązywały w tym czasie kwestie szkół dla mniejszości narodowych. Po omówieniu tych ogólnych problemów stanowiących wstęp do właściwych rozważań autorka krótko zreferowała zabiegi Jana Baczewskiego, posła warmińskiego w parlamencie pruskim o otwarciu polskich szkół na Warmii, Mazurach, Powiślu i innych terenach zamieszkałych przez Polaków. Szerzej przedstawiła stosunek pruskiej administracji szkolnej do kwestii otwierania polskich szkół. Jej opór powodował, że 113 artykuł traktatu wersalskiego był tak powoli wdrażany w życie. Przypomina też autorka o wpływie na stanowisko władz pruskich stosunków polsko-niemieckich, a zwłaszcza stanowiska Polski wobec niemieckiej oświaty na ziemiach wcielonych do Polski. W wyniku tych różnorodnych czynników dopiero od 1928 roku mogły powstawać na Warmii polskie szkoły. Autorka tylko wspomniała o dwóch polskich szkołach w Nowej Kaletce i Worytach, po których pozostały kroniki szkolne. Pozostałe szkoły wymieniła tylko w przypisie na stronie 130. Zupełnie pominęła L. Kunigk-Helbing stosunek

niemieckich lokalnych organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych i innych do powstających polskich szkół, tak szeroko opisywany przez naszych badaczy. Niemiecki czytelnik nie dowie się z tej rozprawki, że na skutek tych najrozmaitszych nacisków, a nawet zwalniania z pracy, bardzo wielu rodziców bało się posyłać dzieci do polskich szkół. W zakończeniu autorka pisze o likwidacji wszystkich polskich szkół działających na terenie państwa niemieckiego we wrześniu 1939 roku i osadzeniu pracujących w nich nauczycieli w obozach koncentracyjnych.

Recenzowana książka prezentuje aktualne poglądy niemieckiej historiografii na stosunki polsko-niemieckie. Błędy i niedostatki wyniknęły głównie ze słabej znajomości naszej literatury oraz chęci przemilczenia postaw władz i ludności wobec aspiracji kulturalno-oświatowych mniejszości etnicznych.

Marian Pawlak

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> K. Kubik: Stan i potrzeby badań nad dziejami oświaty i szkolnictwa na Pomorzu Gdańskim. *Rozprawy z dziejów oświaty*. 1975, t. 18, s. 187-221;  
M. Pawlak: Stan badań nad dziejami oświaty i szkolnictwa na Pomorzu Gdańskim w latach 1970-1988. *Rocznik Gdański* T. 50 z. 1: 1990, s. 229-245